

nych w języku łacińskim oraz w przekładzie na język niemiecki – bibliografia oraz indeksy osób, rzeczy i kanonów. Bardzo pozytywnie należy ocenić zamieszczoną w tej pozycji bibliografię. Najpierw (w punkcie 0) Autor zamieszcza opracowania dotyczące samej Papieskiej Rady do Spraw Interpretacji Tekstów Prawnych, następnie prezentuje edycje poszczególnych odpowiedzi, np. w AAS, „Communicationes” oraz adnotacje i komentarze do nich. Taki układ omawianego zbioru jest niezmiernie przydatny w pracy naukowej i dydaktycznej, umożliwi bowiem łatwe poznanie nie tylko treści danej odpowiedzi, ale nadto naukowych do niej komentarzy czy adnotacji. Wykaz bibliografii Autor sporządził z niezwykłą starannością, cechującą zresztą wszystkie jego publikacje.

Mam nadzieję, iż ta zwięzła, chociaż nieco spóźniona nota bibliograficzna o zbiorze F. Kaldego będzie przydatna dla kanonistów oraz wszystkich zainteresowanych odpowiednią wykładnią obowiązującego prawa kościelnego i stanie się okazją poznania *mentem legislatoris*.

Bronisław Wenanty Zubert OFM

Julian Kałowski MIC, *Życie braterskie we wspólnocie. Studium historycznoprawne*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej 1999, ss. 286.

Ks. Kałowski opublikował kolejną książkę nt. *Życie braterskie we wspólnocie. Studium historycznoprawne*. Podjęcie tego zagadnienia dowodzi nie tylko dociekliwości badawczej Autora, lecz również umiejętności dostrzegania niezmiernie ważnych i aktualnych problemów współczesnego życia zakonnego. We Wstępie do tego studium Autor uzasadnia wybór tematu. Nie do końca zgadzam się z opinią, że życie braterskie we wspólnocie jest tożsame z życiem wspólnym (s. 10), gdyż np. w instytutach świeckich obowiązuje „braterskie współżycie” (kan. 602), a nie ma prawnego obowiązku życia wspólnego. Niemniej inne argumenty za przyjęciem takiego właśnie tytułu są dość przekonujące. Do napisania tej książki ks. Kałowski wykorzystał bogaty zakres źródeł i literatury (s. 15-48). Sądzę jednak, iż ich wykaz należało inaczej usystematyzować, gdyż w obecnej formie jest on mało czytelny. Uważam również, iż kanonista tej klasy powinien korzystać z tekstów oryginalnych, a nie z polskich tłumaczeń, które mogą spełniać jedynie subsydnalną rolę.

W rozdziale *p i e r w s z y m* Autor analizuje pojęcie i wartość życia wspólnego (s. 52-72). Dysponuje on bogatym materiałem historycznym, czego dowodzą przypisy. Krytycznie oceniam jednakże sposób przywoływania tekstów źródłowych (np. s. 55-56, przyp. 10 i 11). Ks. Kałowski powołuje się mianowicie na Dekret Gracjana, dekretystów i dekretalistów, lecz nie przytacza ani tekstów z Dekretu Gracjana (nie liczę *passusu* podanego za Muzzarellim), ani żadnego z komentatorów

Dekretu czy Dekretalów Grzegorza IX. Ze znanstwem prezentuje natomiast współczesne rozumienie życia wspólnego i obowiązującą dyscyplinę. Czyni to komparatystycznie, nawiązując do Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich, co dodatkowo wzbogaca jego studium. Gdyby wykładnia obowiązującego prawa kościelnego została ubogacona jego głębszym uzasadnieniem teologicznym, omawiane studium zyskałoby znacznie na wartości. Można było wykorzystać do tego m.in. *Vita consecrata. Adhortacja. Tekst i komentarze* (red. A. J. Nowak OFM, Lublin 1998), jakkolwiek przyznam, iż życie wspólne z niezrozumiałych dla mnie względów zostało w tym studium potraktowane po macoszemu.

D r u g i rozdział (s. 73-135) poświęcony jest historii tej jakże interesującej instytucji prawnej. Autor ukazuje ją w świetle postanowień dawnych zakonodawców, autorów starożytnych i średniowiecznych reguł oraz ustawodawstwa chrześcijańskich cesarzy rzymskich. Rodzi się pytanie, jakie kryterium podziału materii przyjął Autor w tym rozdziale? Nie wyjaśnia tego w krótkim wprowadzeniu do tej partii pracy (s. 73). Na podstawie analizy wybranych, lecz reprezentatywnych tekstów, ks. Kałowski dowodzi, iż życie wspólne – w różnorakich jego przejawach – było od zarania życia monastycznego niezbywalnym elementem życia konsekrowanego. Wypowiedzi Autora, dotyczące niekiedy bardzo drobiazgowych spraw (np. s. 77), są bogato udokumentowane i świadczą o jego rzetelności badawczej. Okazuje się, iż przepisy regulujące praktykę życia wspólnego cechowała odmienna „jakość dyscyplinarna”: od bardzo humanitarnych i roztropnych, np. w Regule św. Benedykta (s. 107-116), do – jak się wydaje – przesadnie sformalizowanych, jak np. w Regule mnichów św. Kolumbana (s. 120-122). Inaczej przedstawiało się życie wspólne w tzw. zakonach żebrzących i wiązało się ściśle z radykalnym praktykowaniem ubóstwa. Nie podzielam wszelako opinii Autora o życiu tych zakonów z jałmużny (s. 125). Św. Franciszek mocno akcentował obowiązek pracy, która stanowiła podstawę utrzymania: „Wszyscy bracia «niech się przykładają gorliwie do jakiejś dobrej pracy» [...] (Reguła z 1221, p. 7, 9 i z 1223 r., p. 5, 1-2); kwestowanie było dozwolone jedynie wtedy, gdy wynagrodzenie za pracę nie wystarczało na utrzymanie braci: „A gdy konieczność zmusi, niech idą po jałmużnę [...]” (Reguła z 1221 r., p. 7, 7). Był on też zdecydowanym wrogiem lenistwa, jako „nieprzyjaciela duszy” (tamże, p. 7, 10). Stwierdzenie ks. Kałowskiego wynika więc z ahistorycznie rozumianego terminu „zakony żebrzące”. Ostatni punkt tego rozdziału (ustawodawstwo chrześcijańskich cesarzy rzymskich odnośnie do życia wspólnego) może stanowić przedmiot oddzielnej monografii, a zasygnalizowane przez Autora zarządzenia będą wtedy pomocne do rozpoczęcia starannej kwerendy źródeł na ten temat.

T r z e c i rozdział (s. 136-173) stanowi próbę interpretacji „wytycznych” Kościoła na temat życia wspólnego. Wybrane przez Autora dokumenty najwyższej władzy kościelnej świadczą, iż praktyka życia wspólnego od starożytności chrześcijańskiej była przedmiotem nie tylko doktrynalnego zainteresowania Kościoła, lecz również konkretnych regulacji prawnych. Niestety, przytoczony na pierwszym miejscu Sobór Chalcedoński (s. 136-138) w odniesieniu do życia wspólnego niczego bezpośrednio nie postanowił. Godne głębszej analizy byłoby natomiast wyrażenie *propositum monachi*: Przypuszczam, iż jednym z istotnych elementów tegoż *propositum* – podobnie jak *votum monasticum* – było życie wspólne. Postanowienia następnych

soborów, np. laterańskich, czy Soboru Trydenckiego, są *servatis servandis* analogiczne do współczesnej dyscypliny kościelnej, chociaż bardziej odnoszą się do życia monastycznego aniżeli do innych, już podówczas istniejących form życia zakonnego. Bardzo pozytywnie należy ocenić – rzadko spotykane w pracach kanonistów polskich – omówienie schematów Soboru Watykańskiego I. Zgadzam się z opinią, iż świadczą one: „O docenianiu przez Kościół znaczenia życia wspólnego” (s. 146). Tego samego dowodzą postanowienia Stolicy Apostolskiej: papieży i Kongregacji Zakonów, których ogólnej hermeneutyki dokonał Autor na s. 150-159. Rozdział ten kończy się wykładnią kanonów KPK z 1917 r. oraz prezentacją doktryny Soboru Watykańskiego II i zarządzeń posoborowych. Wydaje mi się, iż ten ostatni punkt (s. 167-173) należało umieścić w rozdziale IV, ponieważ jego treść stanowi doktrynalną podstawę obowiązującego Kodeksu.

W c z w a r t y m, najobszerniejszym rozdziale (s. 174-269) ks. Kałowski przeprowadza wykładnię obowiązujących przepisów kodeksowych odnoszących się do życia wspólnego. Czyni to w szerokim kontekście merytorycznym i w sposób znamionujący wybitnego znawcę problemów życia zakonnego. Dopiero w tym miejscu (s. 174-177) eksplikuje pojęcia: *vita fraterna* (kan. 602) oraz *vita fraterna in communi* (kan. 607 § 2), przy czym przytacza niepotrzebnie w tekście głównym treść tych kanonów. Sądzę, iż do elementów konstytutywnych życia w braterskiej *communio* należy także wspólnota dóbr (kan. 668 § 3 łącznie z kan. 670), której Autor nie wymienia, jakkolwiek w części historycznej zwracał na nią uwagę. Roztropne i kompetentne rozwiązywanie niemal codziennych problemów z nią związanych w znacznym stopniu decyduje o „klimacie braterstwa” w domu zakonnym, o pracowitości oraz apostolskiej aktywności poszczególnych członków, zaangażowaniu w działalność na rzecz dobra wspólnego itp. Należało też, moim zdaniem, podjąć krytyczną ocenę odpowiednich norm kodeksowych, ponieważ dawna zasada *Quidquid acquirit monachus, acquirit monasterium* niezupełnie odpowiada współczesnym warunkom społecznym oraz ekonomicznym i domaga się reinterpretacji. Jej bezkrytyczne stosowanie prowadzi do – obserwowanego zresztą w wielu wspólnotach zaniku – *povertà laboriosa* (por. B. W. Zubert OFM, *Dochody zakonników i członków Stowarzyszeń Życia Apostolskiego nabywane „własnym staraniem” lub „ze względu na instytut”*, [w:] *Służba i praca. Materiały II Międzynarodowego Sympozjum Prawa Zakonnego* (Lublin, 17-18 X 1994), red. B. W. Zubert OFM, E. Szczot, Lublin 1996, s. 111-130). Stosunkowo dużo uwagi badawczej poświęca Autor różnorodnym formom naruszenia obowiązku życia wspólnego i rozluźnienia więzi z instytutem. Zarówno z racji teoretycznych, jak i praktycznych oceniam to pozytywnie, gdyż zgodne z prawem rozwiązywanie tych kwestii zazwyczaj sprawia wiele trudności oraz rodzi dużo pytań i wątpliwości. Jednakże przy omawianiu eksklaustracji nałożonej (s. 241-245) wolno było oczekiwać od tak dojrzałego kanonisty, jakim jest ks. Kałowski, bardziej krytycznej oceny tej nowej, lecz nader dyskusyjnej, instytucji prawnej. Pod względem merytorycznym uważam ten rozdział za bardzo dobry i sądzę, iż okaże się niezwykle pomocny, zwłaszcza dla przełożonych zakonnych. W zakończeniu swego studium Autor słusznie stwierdza: „[...] bez życia braterskiego we wspólnocie [nie ma sensu] życie zakonne” – jest to opinia kategoryczna, wynikająca wszakże z całości omówionej problematyki. Na końcu zostały umieszczone indeksy: rzeczowy, cytowanych

kanonów oraz osób. Jednakże kryteria sporządzenia tych indeksów nie są dla mnie wystarczająco transparentne.

W sumie ks. Kałowski dostarczył, szczególnie instytutom życia konsekrowanego, znakomite, solidnie udokumentowane, opracowanie istotnego zagadnienia. Odślania ono również jego dobrze zorganizowany warsztat naukowy. Książka ks. J. Kałowskiego jest godna polecenia nie tylko członkom instytutów życia konsekrowanego, lecz również wszystkim zainteresowanym problemami współczesnego życia konsekrowanego.

Bronisław Wenantjusz Zubert OFM

Mirosław Sitarz, *Kolegium konsultorów w Kodeksie Prawa Kanonicznego 1983 i w partykularnym prawie polskim*, Prace Wydziału Nauk Prawnych, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1999, ss. 216.

1. Temat *Kolegium konsultorów w KPK 1983 i w partykularnym prawie polskim* nie doczekał się dotychczas, jak zauważa sam Autor (s. 8), całościowego opracowania, i w polskiej literaturze kanonistycznej monografii takiej nie ma. Z drugiej strony instytucja ta (Kolegium Konsultorów) niewątpliwie zasługiwała na zbadanie i opracowanie, a to z wielu względów. Po pierwsze dlatego, że kolegium konsultorów jest nowym, posoborowym organem kolegialnym ustanowionym przez Kodeks Prawa Kanonicznego w 1983. r. Jest to także instytucja prawna, która wyraża ideę wspólnotowego działania prezbiterium i jego udziału w kierowaniu Kościołem partykularnym. Ta problematyka stała się w ostatnich latach przedmiotem większego zainteresowania ze strony kanonistów i praca doktorska ks. dra Mirosława Sitarza, asystenta w Katedrze Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL, lokuje się w aktualnym nurcie badawczym polskiej kanonistyki. Po drugie, wejście w życie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego spowodowało powstanie diecezjalnego ustawodawstwa partykularnego, także w Polsce, regulującego funkcjonowanie kolegium konsultorów. W konsekwencji temat pracy obejmuje „zagadnienie genezy norm tworzących instytucje kolegium konsultorów w KPK/1983, obowiązującą regulację prawną tej instytucji w prawie powszechnym Kościoła łacińskiego oraz jej formalne i merytoryczne ujęcie w polskim kanonicznym prawie partykularnym” (s. 9).

Do tak określonego wstępnie przedmiotu rozprawy dodaje ks. Sitarz dalsze problemy badawcze: „Gdzie należy upatrywać początków tej instytucji? Jaki kontekst historyczno-prawny towarzyszył ewolucji poszczególnych elementów, które to doprowadziły do wykształcenia się przepisów związanych z kolegium konsultorów?” (s. 10). Jaka jest *ratio legis* normy nakazującej biskupowi diecezjalnemu utworzenie kolegium konsultorów w sytuacji, gdy istnieje i działa kapituła katedralna? (tamże). Jakie zadania ma do spełnienia kolegium konsultorów w sytuacji *sede plena*, *sede*